Rok V. Nowy Sącz, 1. sierpnia 1904. Nr. 15.

MIESZCZANIN

Warunki prenumeraty:
Rocznie . . . 8 kor.
Półrocznie . . 4 „
Kwartalnie . . 2 „
Pojedynczy numer 40 hal.

PISMO KRYTYCZNE,

poświęcone obronie interesów mieszkańców miast.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Redakcya i Administracya: w Nowym Sączu.
Względem nadesłanych korespondencyi ścisła dyskrecya.
Pojedyncze numery do nabycia w księgarni p. R. Pisza

Żądamy powszechnej i przymusowej asekuracyi.

Bezprawia podatkowe.

W sierpniu br. przypada nowy lecz zarazem przykry termin przedkładania fasyi czynszowych na przeciąg następnych dwóch lat: 1905 i 1906.

Dokładny sposób wypełniania fasyi czynszowych, po myśli ustawy podatkowej podaliśmy w num. 24. z r. 1903: w numerach 1 i 5. z r. 1904 naszego pisma. Dla ułatwienia w sporządzeniu fasyi przypominamy, że do czynszu nie wlicza się kosztów na utrzymanie wodociągów, kosztów oświetlenia domu, skrapianie ulic, używania wspólnego pieca do pieczenia chleba i pralni, utrzymanie stróża.

Koniecznem jest wykazanie w fasyi jedynie czynszu netto — a natomiast potrącić trzeba wydatki na różne świadczenia dodatkowe, jak: czyszczenie dołu kloacznego, zbiornika śmieci, użycie studni, czyszczenie podwórza, na użycie maglu, beczek na deszczówkę itp.

Wprawdzie władza podatkowa strąca 30% z zeznanego czynszu na utrzymanie i amortyzacyę domu — ale nie chce strącać wydatków na świadczenia, które przecież właściciel dla wygody lokatora pokrywa z uzyskanego czynszu, skutkiem czego pod żadnym warunkiem nie może opłacać podatku z dodatkami od czynszu, którego nie schował do kieszeni.

Coraz głośniej podnoszone są narzekania ze strony właścicieli realności, zwłaszcza wówczas, gdy rzetelnie zeznana fasya czynszowa zostaje z urzędu sprostowaną o kilkaset a czasem i więcej koron. Jestto nie tylko straszna krzywda, wołająca o pomstę do Boga — ale nadto karygodne nadużycie, które przez wyższe władze surowo karane być powinno. Bo jeżeli właściciel zeznał szczerą prawdę — naówczas nikt nię ma prawa, bez przesłuchania lokatorów pod przysięgą do podwyższenia czynszu, gdyż wtedy władza zarzuca właścicielowi fałszywe postąpienie, mimo, że on na zeznania swoje powołał gotowość zaprzysiężenia.

Ale jeszcze innych nielegalnych sposobów chwytają się władze podatkowe. albowiem używają środków, niedozwolonych w ustawie. Zdarzają się bobiem wypadki, że dowcipny inspektor podatkowy nie dowierzając fasyi, wzywa stróża i od niego zasięga informacyi. Czyż nadużycie tego rodzaju nie zasługuje na najsurowsze napiętnowanie?!

Jak długo jeszcze nasze władze podatkowe będą sobie urągały z ustaw i przepisów, które chociaż cokolwiek chronią podatkującego? Coby się stało takiemu urzędnikowi w innych prowincyach austryackich, gdyby tak postąpił? A u nas? czeka tego pana zasłużone odznaczenie i awans, bo władza powiada, że to męczennik dla dobra państwa!!..

Że u nas w kraju podatek czynszowy wyśrubowany jest do ostatecznych granic, widzimy to najlepiej, porównywując podatki nasze z podatkami w innych krajach. W Morawie podatek czynszowy wzrósł w ostatnich czterech latach o $4^1/_2$%, w Czechach o $5^1/_2$%, na Śląsku o $6^1/_2$%, — gdy tymczasem w naszej wynędzniałej Galilei, wynosił on dwa razy tyle tj. 9%... rocznie. I dziwna rzecz, że podatek gruntowy spadł w ostatnich latach o 22%, gdy tymczasem podatek czynszowy podwyższony został o 14% czyli blisko o 8 milionów.

Podobnie ma się rzecz ze ściąganiem podatków. W r. 1902 zapłacono należytości egzekucyj-

nej w całej Austryi około 2 miliony, a na sumę tę przypada z samej Galicyi 1 milion 200 tysięcy. Samych procentów zwłoki od zaległych podatków płaci Galicya połowę tego, co płacą wszystkie inne i daleko bogatsze kraje.

Jest to straszna demoralizacya, która powoduje nieobliczalne szkody. Kto się bronić pragnie i umie, ten w danym razie coś uzyskać może, ale chłop i mieszczanin upada pod brzemieniem wygórowanego podatku i bronić się nie potrafi. Inspektor podatkowy i starosta, zamiast udzielić porady i opieki opodatkowanym, do czego są obowiązani, wywierają tylko postrach i ucisk.

Na zakończenie naszych uwag żądamy, aby władza podatkowa, która nawołuje podatników do moralności podatkowej, dała sama z siebie dobry przykład i była moralną, a nie posługiwała się środkami zabronionymi, wywołując nimi rozgoryczenie pośród całego społeczeństwa, rozgoryczenie, które niebawem, jeżeli tak dalej pójdzie nieludzka robota zamienić się musi na strejk podatkowy.

Nowy rodzaj oświetlenia.

W obecnej dobie różnorakich wynalazków, dążących do stworzenia dobrego a taniego oświetlenia miast, fabryk, restauracyi itd. zwracamy uwagę Członków Rad miejskich, którzy uważają za stosowne troszczyć się sprawami swojej gminy, że od r. 1900 wywołało w zachodniej Europie wielkie interesowanie nowe światło gazowe t. zw. milleniowe, które pali się silnie i bez zarzutu, a pod względem oszczędności w porównaniu z innymi sposobami oświetlenia zajmuje pierwsze miejsce; dość wspomnieć, że w stosunku do lamp Auera, siła światła millenium jest dwa razy wieksza, a koszt o połowę mniejszy.

I doprawdy rzecz dziwna, że stosunkowo tak mało słyszy się o tem nowem świetle, lecz to ma uzasadnioną przyczynę w tem, że dzisiaj robi się w technice oświetlenia wiele rzeczy możliwych i niemożliwych, że każdą nowość przyjmuje się bardzo sceptycznie, a powtóre, że wynalazcy nie kuszą się przedwcześnie o rozgłos, albowiem na podstawie już gotowych urządzeń i świadectw, przedstawić chcą zalety światła milleniowego.

Nawiasem wspominamy, że światło to znalazło spore zastosowanie w szeregu instytucyi niemieckich państwowych i miejskich, w wielu fabrykach, restauracyach, na ulicach i placach. Rada miasta Berlina w lipcu 1902 uchwaliła zaprowadzić takie oświetlenie po wielu i gruntownych próbach.

Obecnie w rzeźni centralnej w Hamburgu zaprowadzono światło milleniowe, gdzie mimo wielkiej obfitości pary z kotłów, koszulki żarowe funkcyonują wybornie, a zarząd rzeźni obliczył, iż za połowę dawnych kosztów ma światło pięćkroć silniejsze.

Wynalazek ten eksploatuje Towarzystwo angielskie, które posiada już swoje oddziały w Anglii, Francyi, Włoszech i Niemczech, a teraz zakłada nowy oddział w Szwajcaryi.

Odezwa.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie.

Dnia 22 kwietnia b. r. zmarł jeden z największych współczesnych uczonych polskich i jeden z najlepszych synów Ojczyzny — Piotr Chmielowski.

Wzór bezprzykładnej pracowitości, autor kilkudziesięciu dzieł i setek rozpraw, w których pogłębił i rozszerzył znajomość piśmiennictwa ojczystego, Chmielowski jako uczony sam zbudował sobie pomnik trwalszy od spiżu, bo imię swe złączył na wieki z dziejami nauki polskiej. Ale oprócz naukowej była jeszcze inna, ważniejsza może dziedzina jego działalności, praca obywatelska. Człowiek, który myśl swą każdą poświęcał sprawie publicznej, który wytrwale przez całe swe życie stał na straży czystości ideałów narodowych, którego każde dzieło naukowe było równocześnie czynem obywatelskim — taki człowiek nie powinien i nie może przejść niepostrzeżenie, nie odebrawszy trwałego dowodu czci od społeczeństwa, któremu bez zastrzeżeń oddał się na usługi.

Jesteśmy ubodzy—ale nawet największe ubóstwo nie mogłoby nas uwolnić od obowiązku należytego uczczenia tych, których pamięć powinna być przykładem i wzorem dla przyszłych pokoleń. Winniśmy to nie tylko im, ale także sobie samym, a nadewszystko przyszłości.

Zwłoki Chmielowskiego leżą dotychczas w cudzym, wynajętym grobie! Reprezentacya miasta Lwowa uchwaliła zbudować dla nich grób honorowy, my zaś złóżmy grosz do grosza i postawmy na tym grobie skromny pomnik, dowód naszej czci dla wielkich zasług Zmarłego!

Datki na ten cel przyjmują redakcye pism polskich i p. Zygmunt Fryling skarbnik komitetu (Lwów, ul. Zimorowicza l. 7).

Imieniem komitetu: Gustaw Roszkowski prof. Uniwersytetu lwowskiego jako prezes, Dr. Antoni Wereszczyński jako sekretarz.

Bankructwo Uniwersytetu ludowego.

Pamiętne są czasy, kiedy to szlachetne jednostki powołały do życia Uniwersytet ludowy w naszym kraju. Każdy, co jeszcze nie poszedł w służbę gali-

cyjskiego systemu, cieszył się, był uradowany. Zdawało się, że przecież ta jedna instytucya odpowie swojemu celowi i popchnie naprzód sprawę oświaty ludowej. Sądzono, że to prawdziwy Uniwersytet dla ludu, że wszyscy chciwi i żądni wiedzy tam będą mogli zaspokoić swoje duchowe potrzeby tak, że się spełnią życzenia wieszcza, którego to imię nosi Uniwersytet.

Tymczasem co się pokazało? Z wyjątkiem kilku popularno naukowych odczytów z astronomii, które wygłosili pp. Libański, śp. Urbanowicz i Kozłowski, nic a nic Uniwersytet na prowincyi nie zrobił, a już dwa lata, jak w naszych miastach zupełnie Uniwerytet ludowy nie daje znaku życia. Po ostatnim odczycie, w roku 1902 o powstaniu listopadowem wygłoszonym przez p. Wielińskiego, przemyski oddział zamilkł, jakby przepadł na wieki.

Wróćmy jednak do czasów, gdy jeszcze Uniwersytet rzekomo coś robił; to czy taka robota, jak wygłoszenie całego cyklu odczytów o Mesyanistycznej poezyi polskiej (Siedlecki 6 odczytów) uważać należy za popularyzacyjną wiedzy? pozwalam sobie bardzo wątpić. Czy n. p. wykład p. Żuławskiego greckiej filozofii nadaje się do wykładu w Uniwersytecie, przeznaczonym dla ludu?

A teraz chcę kilku słowy wspomnieć o odbytym w Krakowie zjeździe i wykazać dlaczego instytucya ta, która z początku cieszyła się dość liczną frekwencyą robotników i mieszczan tak szybko upadła i stoi prawie nad brzegiem bankructwa. Jedną z głównych przyczyn jest brak odwagi i stanowczości. Na każdym kroku oglądano się na Uniwersytet powszechny, chciano jeździć na takim samym koniu, jak on, chciano mu robić konkurencyę. Oglądano się: co oni powiedzą, jak my to albo to zrobimy, a nigdy nie liczono się z tem, że Uniwersytet ludowy ma inne cele, cele daleko poważniejsze aniżeli konkurencya z Uniwersytetem powszechnym, że Uniwersytet ludowy jest dla ludu a nie na to, by od czasu do czasu jakiś inteligent popisywał się swoją wymową wobec kilku kapeluszowych dam...

I nie baczono na to, że skutkiem tego rażącego zapoznania celów instytucyi na odczyty przychodziło coraz mniej tych, dla których ten Uniwersytet do życia powołano. Czas już tedy najwyższy, aby Zarządy prowinc. oddziałów rozpoczęły poważną robotę.

Uniwersytet powinien urządzić cały szereg popularnych wykładów z astronomii, geologii, historyi naturalnej, historyi powszechnej, krajowej, a dopiero później o literaturze i sztuce. A taka robota będzie miała skutek a zarazem zaskarbi sobie wdzięczność ludu. Jeśli panowie z Uniwersytetu ludowego do tej systematycznej pracy nie są zdolni, to lepiejby było dać wszystkiemu spokój i powiedzieć sobie i drugim: połóżmy się nadal spać, widocznie zaprędkośmy powstali.

F.

Ważne dla właścicieli realności.

Wiadomo, że dla osuszenia świeżych murów nie wystarcza przewiew naturalnego, zimnego i nasyconego wilgocią powietrza; również niewystarczające jest samo ciepło.

Tylko przez racyonalne, wspólne działanie jednego i drugiego osiągnąć się daje zupełne osuszenie Ciepłe powietrze jest w stanie pochłonąć stosunkowo znaczną ilość wilgoci; jeżeli więc powietrze sztucznie rozgrzejemy, osuszając je tem niejako, wtedy dopiero wprowadzamy je w stan, w którym może ono działać osuszająco. Zdolność pochłaniania wilgoci przez powietrze zależy od jego temperatury. Podczas gdy np. $1m^3$ powietrza o temp. 20° jest w stanie pochłonąć 16 g. wody, to takaż ilość powietrza o 80° pochłania 200 g. wody.

Lecz nie wystarcza bynajmniej nagrzać powietrze i wprowadzić je w pomieszczenie przeznaczone do osuszania; potrzeba nadto, by powietrze, nasycone już wilgocią, znalazło natychmiastowe ujście. Jedynie przez ciągłe naprowadzanie świeżego, znacznie nagrzanego powietrza i stałe odprowadzanie go w stanie nasyconym wilgocią, zyskuje się możność osuszania w stosunkowo krótkim czasie pomieszczeń wilgotnych.

Osuszanie murów, jeżeli nie ma się ograniczać tylko do powierzchni wyprawy, lecz przeniknąć na wskroś, musi zatem polegać na: 1) wytwarzaniu wysokiej temperatury w osuszonem pomieszczeniu; 2) ciągłem i szybkiem zastępowaniu powietrza nasyconego wilgocią powietrzem nagrzanem, suchem i odprowadzaniu na zewnątrz powietrza wilgotnego; 3) wytworzeniu szybkiego krążenia powietrza w osuszanem pomieszczeniu i zetknięcia się jego z powierzchnią murów, dla przyspieszenia przebiegu osuszania.

Wszystkim wyżej wymienionym warunkom stara się zadość czynić nowy, patentowany aparat osuszający firmy Türk & Co Przeznaczony do opalania koksem składa się on z rurek żelaznych, których wyloty skierowane są w pomieszczenie, przeznaczone do osuszenia; rurki te u dołu połączone są ze zbiornikiem świeżego powietrza.

Świeże powietrze zewnętrzne wchodzi stale przez rurę i zostaje w otaczających palenisko rurkach silnie ogrzane, podnosi się następnie i w stanie suchym, nagrzanym, styka się z sufitem i ścianami, pochłania wilgoć z murów i opada w stanie ciężkim, nasyconym; przez palący się koks zostaje wciągnięte do aparatu i razem z produktami spalenia uchodzi przez rury do komina. Po upływie jednego do dwóch dni działania aparatu dane pomieszczenie zostaje osuszone.

Ważną zaletą opisanego wyżej aparatu, w porównaniu ze zwykłymi otwartymi rusztami do koksu

jest także jego nieszkodliwość pod względem hygienicznym.

„Przemysłowiec“.

Dziesięcioro przykazań

dla mieszkańców Lwowa, wydanych przez Prezydenta miasta.

Jam jest pan twój, który cię wywiódł z dawnej ciemnoty i blaskiem otoczył imię miasta twego.

I. Nie będziesz miał innych Prezydentów miejskich przedemną.

II. Nie będziesz wymieniał Imienia mego po gazetach ujemnie.

III. Pamiętaj, abyś dzień Mych Imienin święcił.

IV. Czcij ojców miejskich twoich i matkę opiekunkę, którą ja jestem.

V. Nie zabijaj moralnie po gazetach zasłużonych około miasta osób.

VI. Nie kładź kukułczego swego jaja w obradach miejskich z galeryi.

VII. Nie kradnij nic z kas miejskich, bo to jest przywilejem do tego specyalnie przeznaczonych panów.

VIII. Nie mów prawdziwego świadectwa przeciw bliźniemu lub Panu twemu, który uszczęśliwia miasto gospodarką Swoją.

IX. Nie pożądaj intratnej posady Pana twego z ratusza.

X. Nie pożądaj ani porządku w mieście, ani spokoju przed złodziejami, ani zmniejszenia dodatków miejskich, ani żadnej rzeczy, do której tobie nic do tego.

Będziesz miłował pana Prezydenta twego ze wszystkiego serca twego i z całej duszy będziesz się starał, by on nie opuścił miejsca Swego, a bliźnich twoich, kołtunów miejskich będziesz miłował, jak siebie samego.

Nasza przeszłość i przyszłość.

(Ciąg dalszy).

Otóż to właśnie brakuje naszemu społeczeństwu wejścia w siebie i zeznania potrzeby moralnego odrodzenia. To nie frazes — lecz konieczna potrzeba.

Środkiem ku temu może być założenie lub wznowienie czyli powołanie de noviter do życia „klubu reformy“, w którymby na seryo i wedle ściśle obmyślanego programu — prawdziwi i szczerzy obywatele zabrali się do pracy.

Jeszcze Solon wymagał od Greków, aby wrazie wybuchu wojny domowej każdy obywatel wstąpił do szeregów tej lub owej partyi, uważając to jako praktyczny środek do prędszego i lepszego załatwienia sporu — o zasady lub prawa. Obecnie nowi socyologowie wymagają tegoż od obywateli — zdeklarowania się i wstąpienia do tej lub owej partyi. I nam przedewszystkiem powinno o to chodzić! Bo w ten tylko sposób można będzie wyprowadzić społeczeństwo z gnębiącej go apatyi. Gdy tylko społeczeństwo się ocknie, to duch czasu i zdobycze nauki muszą zrobić swoje!

Taki „klub reformy“ powinien zjednoczyć wszystkich obywateli pojmujących potrzebę organizacyi pracy dla kraju i nie ograniczać się jednem miastem lub miejscowością, — a rozgałęziać swą czynność na całe społeczeństwo, a na ten raz choćby litylko galicyjskie. Z tego „klubu“ wyłaniałyby się rozmaite specyalne stowarzyszenia — jak np. dla walki z alkoholizmem, pauperyzmem, ciemnotą itp. I nad wszystkiemi temi towarzystwami, stowarzyszeniami, kołami i kółkami, ów „klub reformy“ miałby kierownictwo, moralny dozór i kontrolę. Gromada to wielki człowiek, powiada przysłowie. A taka grupa ludzi pełnych cywilnej odwagi, chęci i umiejętności do pracy zorganizowana w stowarzyszenie polityczno-społeczne nazwane „klubem“ stanowiłaby silną falangę, która stanowiłaby przez się siłę moralną. Unikając partyjności, a popierając wszelkie dążenia już egzystujących partyj postępowych, skierowanych ku dobru kraju, taki „klub“ stałby się odrazu ogniskiem ruchu społecznego, dałby możność wielu skromnym ludziom wypowiedzieć się i dać wskazówki co do pracy i postępowania, skierowanego ku postępowi. Mógłby stać w obronie maluczkich, których depce przemoc silniejszego i temby podniósł siłę i znaczenie praw konstytucyjnych przez prawodawstwo zagwarantowanych obywatelom, a tak bez ceremonii gwałconych przez pewną klikę. Jeżeli obecnie na wyświetlenia czynione przez gazety nie wiele zwracają uwagi sfery miarodajne, to na głos takiego „klubu“ nie mogłyby być głuchemi, boby je drogą legalną zmuszono do wykonania prawa i zadośćuczynienia potrzebom kraju!

W takim „klubie“ i jego oddziałach mogłyby być obmyślone i przedyskutowane wszelkie możliwe potrzebujące rozwiązania kwestye życia społecznego i ułożony stały i najpraktyczniejszy plan wykonania, — jako też obrony prawdziwych interesów kraju — od interesów kliki, partyi lub stowarzyszenia, działających tylko i wyłącznie w imię tych partyjnych interesów. Kojarząc wszystkich obywateli kraju w imię dobrze zrozumianego interesu powszechnego, taki „klub“, a za nim kluby będzie czy będą — stanowić poważną, bardzo poważną siłę moralną, która musi zwyciężyć i zaprowadzić rzeczywisty ład i porządek w kraju! Możność pracy rzeczywistej uwolniłaby nas od zmory wiecznych utyskiwań bezcelowych. Obywatele przyzwyczailiby się do tego, że aczkolwiek słowo jest wielką dźwignią — ale tylko wtedy, gdy ono zamienia się w czyn! Przestalibyśmy obwiniać kogoś, bo zrozumielibyśmy, że w nas samych leży przyczyna złego i możność zmienienia go na lepsze. Zabezpieczając mniejszości możność wy-

powiadania się i nawet działania, ochronimy się od zgubnej majoryzacyi. Nie usłyszałby nikt na zgromadzeniach „klubu“ wyrazu „hańba“, gdy będzie wypowiadał swe przekonania, a przeciwnie wysłuchają go. . i nie tylko wysłuchają, — ale jeżeli wskazówki okażą się stosowne i na dobie, lub takie, które w przyszłości mogą mieć znaczenie, zostaną w czyn wprowadzone! Ale jak się wyraża Mickiewicz, „teolog na tyle jest wart, na ile jest sam świątobliwym i aby kogoś nawrócić trzeba wpierw samemu stać się takim jak należy“! Więc od czynów tego klubu zależeć będzie stać się przykładem: prawości i cnót obywatelskich. A że to jest rzecz nie tak mądra i trudna, to zacytujemy słowa naszego filozofa Trentowskiego na str. 115 „Grundlage“, że mądry Sokrates, nauczający rzetelnej filozofii doświadczenia, dzisiaj ledwieby dorównał jakiemu zręcznemu wójtowi wiejskiemu......

(Dok. nast.)

Grzechot.

Co słychać w kraju?..

Blaga na szeroką skalę. Przez blisko dwa tygodnie słyszęliśmy ustawicznie: Baron Giovanelli był tu, zwiedził to, teraz zaglądnie tam, itd. — obecnie znów słyszymy: Jego Ekscelencya dr. Körber jedzie.. do Galicyi, zwiedzi starostwa w Krakowie, Przemyślu i Lwowie. Do lustracyi takich, które mają na celu poznanie potrzeb kraju lub zbadanie toku administracyi i sądownictwa, przywiązywalibyśmy więcej znaczenia, gdyby one były nie zapowiedziane kilka miesięcy naprzód — dziś tymczasem każda taka lustracya jest czemś w rodzaju popisu, a więc trąci.. blagą, i to wdodatku blagą galicyjską!! Jeżeli który z ministrów chce poznać faktyczny stan rzeczy — niechaj zjedzie incognito — inaczej szkoda czasu i pieniędzy...

Przypomnienie na czasie. Najwybitniejsi pedagodzy wszystkich narodów orzekli jeszcze przed 35ciu laty, że dziecku wolno rozpocząć pracę umysłową dopiero po ukończonym 7. roku życia, bo kto wcześniej oddaje dziecko do szkoły, ten je wprost zabija na duchu i ciele!! A więc baczność rodzice, nie kuście się o wczesne posyłanie do szkoły!

Pod adresem pp. burmistrzów. Jest mnóstwo ważnych spraw, które do pomyślnego załatwienia nie wymagają pieniędzy, a przecież leżą one odłogiem, a przez ich zaniedbanie cierpią ludzie bardzo wiele. Do najpilniejszych należy wydanie zakazu, aby na wszystkich ulicach śródmieścia a szczególniej na ulicach krzyżowych, wszystkie fury bez wyjątku, pod zagrożeniem surowej kary, jechały powoli. Podobny zakaz przestrzegany być powinien na mostach. W obecnej porze burmistrzowie miast naszych pamiętać powinni o nadzorze przy kąpielach, przy sprzedaży owoców, itp.

Nowym prezydentem miasta Krakowa wybrany został z. m. Dr. Juliusz Leo, który w ostatnich latach pełnił obowiązki radcy i Igo wiceprezydenta miasta przy boku sędziwego prezydenta Józefa Friedleina. Dr. Leo jest przedstawicielem partyi konserwatywnej, która przy użyciu rozmaitych środków w czasie ostatnich wyborów uzyskała w krakowskiej Radzie gminnej przeważającą większość. Nowy prezydent jest profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, musi więc obecnie opuścić katedrę, aby poświęcić swoje siły sprawom miasta, a przedewszystkiem uregulować zaszargane finanse Krakowa.

Niezwykłe odznaczenie. Podczas XI. krajowego Zjazdu strażackiego, jaki się odbył z. m w Sanoku za 30-to letnią i pełną poświęcenia dla dobra ogółu służbę odznaczeni zostali: naczelnik p. Biega Leopold, zast. naczelnika p. Kuszczak Franciszek, p. Piech Aleksander, p. Radwański Jędrzej i p. Karnas Stanisław.

Szulerka w pociągach. W Tarnopolu wyśledzono z. m. szajkę graczy karciarzy, którzy podczas jazdy w oszukańczy sposób grali z pasażerami i tychże zawsze ogrywali.

Wielki wiec, poświęcony wyłącznie omówieniu spraw podatkowych, odbył się w Trembowli pod przewodnictwem marszałka powiatu i posła hr. Baworowskiego. Sala magistratu zaroiła się wielką liczbą włościan i mieszczan, pośród których było bardzo wielu właścicieli obszarów dworskich, duchownych obu obrządków i urzędników. Dla usunięcia licznych nadużyć podatkowych wiece takie urządzać należy w każdym powiecie. A zatem do dzieła, aby wspólnymi siłami wywalczyć sprawiedliwe postępowanie w sprawach podatkowych.

Klęska głodowa grozi całej okolicy podkarpackiej, obejmującej powiaty od Żywcą aż do Kossowa. Niedość że skutkiem kilku mrozów w czerwcu i lipcu zupełnie przepadły ziemniaki, ale nadto z powodu długotrwałej posuchy przepadły siana, koniczyny, buraki i kapusty, a nawet wiosenne zboża. Głód zapowiada się w całej grozie nie tylko ludziom ale także i dla bydła, którego cena już dzisiaj spadła do połowy! A co będzie za miesiąc?

Straszna demoralizacya grasuje w mieście Nowym Targu pod okiem władz powiatowych i autonomicznych. „Gazeta podtatrzańska“ w num. 30. donosi, że w tamtejszych szynkach kręcą się całymi dniami pomiędzy gośćmi brudne, bose i drobne dzieci, zaprawiając się od dorosłych do różnych karczemnych wybryków. Ta gazeta ofiarowuje nagrodę za rozwiązanie zagadki: które dwie tamtejsze damy lubią przebywać całymi dniami w gęstych zaroślach tamt. parku nb. bez własnych mężów..? Rzeczywi-

ście źle się dzieje — ale my wiemy, że ryba śmierdzi... od głowy!..

Na jedną nutę wpływają do nas ze wszystkich stron kraju narzekania, że obecnie nie można przejść ulicami z powodu kurzu, a skrapianie ulic odbywa się dla braku wody tak niedostatecznie, że każdy przechodzeń ma pełny nos kurzu i wygląd upudrowanego na szaro. Tej prawdziwej pladze miast należy położyć kres na zawsze. i w tym celu Radni raczej opiekunowie nasi żądać powinni, ażeby ulice główne wyłożone były kostkami kamiennymi, bodaj kilkaset metrów co roku. Sprawa ta stokroć ważniejszą jest od oświetlenia, bo tutaj rozchodzi się o zdrowie tysięcy osób, które wyrzekają się elektryki i gazu na rzecz czystego powietrza...

Szkarlatyna pojawia się epidemicznie w wielu miastach tak w zachodniej jakoteż wschodniej części kraju. W interesie dobra publicznego — domagamy się, aby lekarze miejscy, wespół z lekarzami powiatowymi i prywatnymi dołożyli starania, celem poskromienia jednej z najstraszniejszych chorób dla dzieci.

Słuszne żądanie. W miastach, mających kilka szkół, widzimy w jednych szkołach przepełnienie w innych zaś brak młodzieży. Przyczyny tego objawu są różnorakiej natury. Ażeby więc uregulować frekwencyę w szkołach miejskich większych miast, np. Nowego Sącza, Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla itd. powinna Rada szkolna miejscowa jeszcze w tym miesiącu podzielić miasto na rejony szkolne, ażeby od września uczniowie (uczennice) przyjmowane były do szkoły z właściwego rejonu. Przy tej sposobności zwracamy uwagę pp. Radnych miasta Nowego Sącza, aby nowe szkoły stanęły w tych dzielnicach miasta, ściśle podług potrzeby ludności, a nie znów — dla czyjegoś „geszeftu".

„Przemysłowiec" tygodnik popularny dla spraw techniki i przemysłu w ostatnim numerze zawiera: Czyja wina? Sprawy przemysłowe. Z przemysłu Królestwa. Ruch przemysłowo-handlowy. Sprawy techniczne. Kronika techniczna i przemysłowa. Pouczenia i przepisy. Głosy z kraju. Z różnych dziedzin. Sprawy zawodowe kobiet.

Samowola burmistrza. Kacyk miasta Rzeszowa dr. Jabłoński dla przeforsowania uchwał przy pomocy „swojej" większości, sprowadził na posiedzenie zastępców radnych i chciał ich wprowadzić do urzędowania, mimo, że w sali był dostateczny komplet radnych. Sprzeciwili się temu „powiększeniu kompletu" uczciwi członkowie „opozycyi", poczem rezerwa radnych opuściła salę obrad. Czyż zarządzenie takie nie świadczy o przewrotności szlachetnego posła i burmistrza z Rzeszowa?

Jubileusz 25-cio letniej pracy dla dobra publicznego, bo dla powiatu łańcuckiego obchodził nader uroczyście p. Bolesław Żardecki, poseł do Sejmu zastępca marszałka Rady pow. i dyrektor Kasy zaliczkowej w Łańcucie. Cześć zacnemu Jubilatowi, który jako działacz społeczny położył dla kraju i powiatu niezmierne zasługi i przez nie zgotował sobie najtrwalszy pomnik, bo wdzięczność w sercach ludu i mieszczaństwa.

Zaawansowali... ale za co? Obywatelscy sędziowie fachowi ze stanu kupieckiego, zatrudnieni przy sądzie obwodowym w N. Sączu jak pp. Jenkner Jędrzej (młynarz,) Nebenzahl S. (bankier,) Oleksy Wiktor (kupiec) i Merkl Karol, (sekretarz Rady powiatowej!!) otrzymali obecnie tytuł cesarskich radców. Świat nowosądecki ciekaw jest niezmiernie, czem odznaczyli się owi panowie, bo tutaj nic niewiadomo o ich pożytecznej działalności. Szczególniejszą uwagę zwracamy Pana Prezydenta Sądu kraj. wyższego na obecny bezmyślny wybór fachowców ze stanu kupieckiego, przy którym traktowano zarówno kury z indykami! A już chyba ze wszystkich najśmieszniej wygląda „cesarski radca" Jenkner, który za swoje „obywatelskie" postępowanie, kwalifikuje się... do Afryki, do Kamerun....

Drożyzna mięsa trwa dalej w całej Galicyi, chociaż cena bydła od dwóch miesięcy spadła o 60%. Magistraty nasze a raczej gnuśni ojczymowie napędzają kosztem biednej ludności grube sumy do kieszeni zachłannych rzeźników. Zaś pp. radni, śpią spokojnie... zamiast wezwać burmistrza do ustanowienia odpowiedniej ceny. I to się nazywa rząd autonomiczny!!

Kto zaraz daje — wiele daje. Pod takim hasłem otwieramy składkę pośród naszych Czytelników na pogorzelców miast Kałusza Brzeska i innych.

Niezwykła uroczystość pożegnania p. Hohmana Henryka, który jako kasyer miejski w Nowym Sączu wysłużył lat 48... odbyła się 11 zm.

IIgi Wiec nauczycieli ludowych, odbyty we Lwowie z. m. uchwalił domagać się, aby koszta zakładania i utrzymania szkół ludowych pokrywane były z funduszu krajowego, aby obowiązek uczęszczania do szkoły rozpoczynał się w 7 roku życia, aby w miejsce grzywien i aresztu wprowadzono przymus moralny, aby zniesione zostały bezwartościowe szkoły wydziałowe, a w ich miejsce zakładano w miastach powiatowych niższe szkoły średnie, aby obecne plany i książki naukowe uległy gruntownej rewizyi i aby nowe plany nauk obejmowały materyał w takim zakresie, ażeby uczeń nauczył się wszystkiego w szkole, a czas pozaszkolny użyć mógł na odpoczynek i ćwiczenia fizyczne, aby zniesione zostały Rady szkolne miejscowe, zaś Rady szkolne okręgowe i Rada szk. krajowa usunięte zostały z pod wpływu i zarządu władz politycznych, itd.



Ogłoszenie dostawy

c. k. Obrony krajowej w Nowym Sączu pułku 32. Nr. 432 V. K.

1. Dnia **5. sierpnia 1904**, celem zapewnienia potrzebnej ilości słomy do sienników dla 32. c. k. pułku obrony krajowej w Nowym Sączu na czas od 1. października 1904 do końca września 1905 odbędzie się w komisyi administracyjnej tegoż pułku publiczna rozprawa ofertowa.

Obecne zapotrzebowanie wynosi 50 q (ctr. mtr.) na przeciąg czterech miesięcy i oprócz tego na czas ćwiczeń i powołania nie będących na etacie żołnierzy w całości około 200 q.

Zapotrzebowanie to jest w przybliżeniu; większy lub mniejszy odbiór wskazany będzie na zasadzie §. 3 i 5. warunków kontraktu.

2. Do tej rozprawy przyjęte zostaną tylko pisemne, zapieczętowane oferty, ściśle sporządzone według obok podanego wzoru wraz z wadium w wysokości 5% oferowanej ceny, obliczonej według wartości ogólnej.

Też oferty mają być wniesione w dniu rozprawy najpóźniej do godziny 9. przed południem w kancelaryi rachunkowej powyższego pułku.

Dodatkowe lub telegraficznie wniesione oferty zostaną zwrócone. Na wypadek różnicy w cyfrach a literach przy oznaczaniu cen — przyjęte będą ceny oznaczone literami.

3. Oferenci zrzekają się deklaracyi od skarbu względem przyjęcia oferty na wstrzymanie określone w §. 862 a) b) G — B — oraz w artykule 318 i 319 austr. prawa handlowego dla deklaracyi odbioru zaofiarowania albo obietnicy stale postanowionych terminów.

4. Reflektuje się szczególniej na oferty z Towarzystw gospodarskich, gmin i właścicieli gospodarstw — przyczem gminy zwolnione są od złożenia wadium lub kaucyi — mają jednak wyraźnie deklarować się, że poręczają swym całym majątkiem za dopełnienie przyjętych zobowiązań.

Komisyi rozpraw powinni niezależni oferenci przedłożyć poświadczenie o ich rzetelności i zdolności. Do wystawienia takich świadectw uprawnione są protokołowane firmy, Izby handlowe i przemysłowe.

5. Odnośnie do jakości słomy do łóżek, zwraca się uwagę na warunki objęte w §. 7. kontraktu.

6. Wszelkie inne warunki, względem zawrzeć się mającej dostawy, znajdują się w urzęd. warunkach zeszyt z 15 czerwca 1903 i mogą być przez każdego w kancelaryi rachunkowej w czasie godzin urzędowych przeglądnięte.

Nowy Sącz, dnia 15 lipca 1904.

Komisya administracyjna dla 32 p. p.
Jakesch mp. pułkownik.

Wzór oferty.

1 Krone Stempel

OFERT.

Ich Unterfertigter wohnhaft in . . . . erkläre infolge Arendierungs-Kundmachung Nro 475 vom 15 Juli 1904 die Abgabe des Erfordernisses an Betten-Stroh an das k. k. Landwehrinfanterieregiment Neu Sandec Nro 32 in Neu Sandec und zwar 100 Kg. um. . . K. . h. . sage . . . . Kronen . . Hel. auf die Zeit vom . . . . bis . . . . übernehmem zu wollen und unterwerfe mich vollkommen, sowohl den Kundgemachten, als auch den sonstigen, für die Arendierung allgemein bestehenden und in dem diesbezüglich vorbereiteten, ämtlich ausgefertigten Bedingnisshefte dtto . . 190 . festgesetzten Bestimmungen.

Als Vadium erlege ich hiemit . . . . . . Kronen. bestehend in . . . . und hafte für das vorliegende Offert ausserdem mit meinem Gesamt-Vermögen.

Formular für das Kouvert.

An das
k. k. Landwehrinfanterieregiment
Neu Sandec Nro 32
in Neu Sandec.

Ofert zur Verhandlung infolge
Arendierungs Kundmachung
vom 15 Juli 1904 Nro 475.



Najwyższe odznaczenie z wystaw w Paryżu, Londynie, Marsylii i w Wiedniu:

Dyplomy honorowe i medale złote.

W cierpieniach reumatycznych, gośćcowych, nerwobólach i pokrewnych, najlepiej przez Lekarzy poleconym środkiem, jest

„SAPOMENTHOL“

(Maść Sapomentholowa)

wyrobu aptekarza Eugeniusza Matuli

w Radomyślu koło Tarnowa

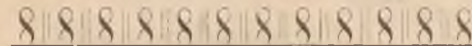
Dostać go można w każdej aptece po cenie K. 1.40 za mały słoik a 5 K. za duży, — jak i wysyłką wprost za zaliczką.

W Nowym Sączu do nabycia w aptekach WP. Jakubowskiego i Filipka i drogueryi Kwicińskiego -- w Starym Sączu w aptece WP. Kunzego.

Ostrzegamy przed naśladownictwem!

Prawdziwy tylko w oryginalnem opakowaniu z marką ochronną „Palmą“. Nazwa opakowanie i Marka ochronna prawnie zastrzeżone

Apteka i Laboratoryum chemiczno-farmaceutyczne Eugeniusza Matuli, Radomyśl koło Tarnowa.



Juliusz Stern

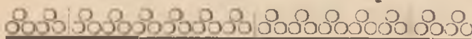
przemysłowiec spiżowych instrumentów i strun muzycznych w Karlsbadzie (Czechy).

Pierwsze źródło nabycia najlepszych instrumentów, dostawca dla kościołów, teatrów i muzyk wojskowych.

O znacznym przemyśle instrumentów muzycznych w tej okolicy świadczą okoliczności że zatrudnionych jest w tej okolicy przeszło 10.000 najlepszych robotników. Liczne dowody uznania i odznaczenia z wystaw, jak niemniej gwarancya dobrego towaru są znakomitą reklamą dla mej firmy.

Cytry od 7 do 150 złr. **Skrzypce** od 2 do 500 złr. **Gitary** od 4 do 60 złr. **Flety** od 1.50 do 120 złr. **Klarynety** od 3 do 100 złr. **Harmonijki** od 2 do 70 złr.

Cenniki ilustrowane darmo i opłatnie.



Dobrą i troskliwą stancyę

dla uczniów ze szkoły ludowej i wydziałowej lub gimnazyum, pod przystępnymi warunkami, zapewnia wdowa po nauczycielu ludowym, zamieszkała w Nowym Sączu. Bliższej informacyi z grzeczności udzieli Administracya „Mieszczanina“.

Rządowo uprawniona fabryka

Wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

ul. św. Gertrudy l. 4,

wyrabia pod kontrolą komisyi przem. Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

WODY MINERALNE

odpowiadające składem chemicznym jak

Woda Bilińska, Giesshuebelska, Selterska, Vichy, Homburg, Maryenbadzka, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze jak: **litową bromową, jodową, żelazistą, kwaśną** oraz wody lecznicze mineralne, z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

☞ Cenniki na żądanie franko.

Znana w całym kraju firma

POLECA SWÓJ

NAJWIĘKSZY SKŁAD maszyn do szycia i haftu

SINGERA

czółenkowych, pierścioniowych, i Vibratting Shutle, jakoteż i wszelkich innych systemów z **pierwszorzędnych** światowych **fabryk.**

NAUKA HAFTÓW MASZYNOWYCH BEZPŁATNIE.

Na wypłat ręczne od 30. do 65. złr. nożne od 40. do 120. złr. — gotówką 10% taniej. Najnowsze illustrowane cenniki przesyła franko.

Józefa Iwanickiego

następca R. Pawłowski

w Krakowie, tylko Rynek główny Nr. 18.

KSIĘGARNIA

Romana Pisza

w Nowym Sączu,

POLECA:

Książki szkolne

dla wszystkich zakładów naukowych, oraz przybory piśmienne i rysunkowe w wielkim wyborze po najtańszych cenach.

BROWAR Fr. PASCHKA

w Grybowie

(poczta, telegraf i stacya kolei państw. loco)

Poleca Szan. P. T. Publiczności

Piwo Grybowskie

napełniane do flaszek i pasteryzowane w browarze.

Piwo Grybowskie jest 14. stopniowe, wyrabiane wyłącznie ze słodu woskowego, bez domieszki słodu prażonego, wskutek czego jest o wiele łagodniejszego smaku, jak piwo z browarów bawarskich i niemieckich mających smak karmelu.

„PIWO GRYBOWSKIE“

zaleca się bezkrwistym osobom, szczególnie Paniom i rekonwalescentom.

Zamówienia uskutecznia **BROWAR w GRYBOWIE**, a nie jak wiele innych browarów przez pośredników i propinatorów napełniane do flaszek.

Równocześnie poleca browar znakomitej jakości

Piwo marcowe, exportowe i bok

w paczkach po 25 i 50 flaszek.



Wyroby tkackie

z najlepszego przędziwa jak najstaranniej wykonane — jako to:

Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości

Dymy, Drelиszki, Ręczniki, Chusteczki do nosa, Ścierki, Obrusy, Barchany, Flanele, Szewioty, Płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p.

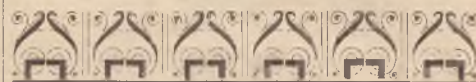
poleca po cenach umiarkowanych

Tkalnia płócien i Skład wysyłkowy

Michała Miesowicza

w Korczynie obok Krosna.

Ktokolwiek zażąda otrzyma franko cennik i wszelkie możliwe próbki towarów.



W. Żuławski

optyk w Tarnowie

poleca okulary i pince-nez ze szkłami francuskiemi, nadto wykonuje najściślej **według przepisów lekarskich wszelkie zamówienia, wysyłając je odwrotną pocztą.**

Odpowiedzialny redaktor: Józef Gutowski. W drukarni Romana Pisza w Nowym Sączu. Wydawczyni: T. Gutowska.